

Muzyka ponad wykonawcą

Magdalena Sasin: Rozmawiamy tuż przed pańskim recitalem na AŻ Festiwalu. Występ jest jedną z nagród za zwycięstwo w I Ogólnopolskim Konkursie Wiolonczelowym im. Dominika Połńskiego w Łodzi. Czy ta wygrana ma duże znaczenie dla pana kariery?

Michał Balas: W zasadzie od niej wszystko się zaczęło. Łódzki konkurs daje młodemu muzykowi najlepszą z możliwych nagród: możliwość promocji podczas koncertów z orkiestrami i recitali. Pierwszy występ związany z konkursowym zwycięstwem odbył się w Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach, gdzie z orkiestrą pod dyktando Jacka Rogali miałem przyjemność wykonać Koncert h-moll Dvořáka. Wkrótce potem zostałem zgłoszony do nagrody Koryfeusz Muzyki Polskiej i znalazłem się wśród pięciu nominowanych w kategorii „Odkrycie roku”. Jednym z koncertów pokonkursowych będzie też mój występ w Filharmonii Łódzkiej 4 marca 2022 roku.

Konkurs odbywał się w czasie pandemii w formule online. Czy to dodatkowa trudność?

Konkurs był trudny przede wszystkim ze względu na muzyków, którzy brali w nim udział. Wszyscy w tym gronie się znamy, słyszeliśmy się wcześniej podczas innych przesłuchań – już przed konkursem można było się spodziewać wysokiego poziomu. Formuła online sprawiła, że zabrakło tego, co najważniejsze – interakcji ze słuchaczami. Konieczność dostarczenia nagrania wykonanego wcześniej zmieniła formułę współzawodnictwa: można było się nagrywać wiele razy, doprowadzając wykonanie do perfekcji. Wyzwaniem był wybór tej najlepszej wersji. Na szczęście w przygotowaniach towarzyszyli mi moi dwaj wspaniali profesorowie. Kierowałem się ich opinią podczas wyboru nagrania.

Całość do przeczytania w styczniowym numerze „Kalejdoskopu” 1/2022